Nr. 40 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 20 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—				Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 18, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 8. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

„RUSKO A MALA DOHODA".

Ciekawa to książka, która nosi powyższy tytuł. Na jej okładce widnieje symboliczny obrazek, przedstawiający samolot, zdążający z ZSSR do Czechosłowacji. Autorem zaś „dzieła" jest nie kto inny a poseł czeski w Bukareszcie pan Szeba. Dzieło pana Szeby, którego tytuł po polsku brzmi „Rosja a Mała Ententa" zostało wyróżnione nagrodą literacką imienia Masaryka a sam autor stał się nagle tak sławnym we wszystkich stolicach europejskich, że się na pewno tego nie spodziewał, kiedy pisał swą książkę.

Książka zaś jest bezwzględnie interesująca. Oto czytelnik, który dotychczas żył w przeświadczeniu, że Czechosłowacja, to małe państwo, z bardzo ograniczonym zasięgiem wpływów i ogromnie trudnym położeniem geopolitycznym, — dowiaduje się z tej książki, że Czechosłowacja to kolosalna potęga, która w oparciu o sojusz z Sowietami może tak pokierować sprawami Europy wschodniej, że zmieni ona swoje oblicze, przystosowując się w zupełności do interesów politycznych Czechosłowacji.

Wobec tak poważnych możliwości swego kraju pan min. Szeba postanowił nie tracić czasu i z miejsca na kartach swej książki zabiera się do przeprowadzenia zmian terytorialnych w Europie, czyniąc to na rzecz Rosji kosztem naszego obszaru państwowego.

Również że zamiary żywi także wobec Rumunii i Jugosławii, przy czym szczególnie obelżywie wyraża się o armii rumuńskiej i rumuńskich sferach rządzących.

Ukazanie się książki pana Szeby — łącznie z faktem, że przedmowę do niej napisał sam minister spraw zagranicznych Czechosłowacji (tłumaczący się nb. obecnie, że książki nie czytał) — ma dwie strony: komiczna i poważną. Komiczna ujawnia się w megalomanii autora, który nie wie czy też udaje, że nie wie, iż zarówno sytuacja wewnętrzna jak i zewnętrzna Czechosłowacji nie jest godna zazdrości. Państwo czechosłowackie jest państwem wybitnie narodowościowym. Składa się zaledwie z 50 proc Czechów, 16 proc. Słowaków, 23 proc. Niemców, 5 proc. Węgrów, 4 proc. Rusinów, 2 proc. Polaków i innych. Każdy z tych narodów stanowi zwartą grupę narodową, dbającą pilnie o swe prawa do życia, które nieprzytomna polityka czechizacyjna chce za wszelką cenę ograniczyć lub zniszczyć, obawiając się, aby coraz większe pogłębienie odrębności narodowych poszczególnych grup mniejszościowych nie doprowadziło w końcu do tego, że Praga nie będzie panowała nad sytuacją w kraju, który stanie się wtedy tym, czym była przedwojenna Austria.

Nie chce dalej wiedzieć pan Szeba o tym, że ugoda niemiecko-austriacka z dnia 11 listopada 1936 r. pogorszyła położenie Czechosłowacji i stworzyła z geograficznego i politycznego punktu widzenia sytuację, która w najpoważniejszych i najmniej panice poddających się kołach politycznych określono jako okrążenie państwa czechosłowackiego. Upadek autorytetu Ligi Narodów, na której w wielkiej mierze Czechosłowacja opierała swą politykę — dokonał reszty. Państwo czechosłowackie znalazło się bezsprzecznie w stanie zagrożenia.

Do poważnych zaś myśli skłania fakt, że jednak znalazł się w środku Europy ktoś, piastujący stanowisko dyplomatyczne, kto odważył się rzucić światu prowokacyjną obelgę. Usprawiedliwiamy rzecz tym, że Czesi wobec załamania się całej ich polityki zaczynają tracić głowę. Sojusz z Sowietami, którego kurczowo się trzymają, podważa ich sytuację, narażając na konflikt z Niemcami i kopiąc przepaść pomiędzy Czechosłowacją a jej partnerami z Małej Ententy: Rumunią i Jugosławią. Drogi tych trzech państw zasadniczo rozchodzą się i Mała Ententa staje się powoli fikcją. Mimo to jednak musimy zdać sobie sprawę z tego, że posiadamy dokument stwierdzający dobitnie, jak wygląda t. zw. dobra wola czeska, o której tyle słyszeliśmy. Książka ta daje społeczeństwu polskiemu jasny obraz poglądów czeskich. Może nareszcie to cynczne wyznanie wiary, wygłoszone w książce „Rusko a Mala Dohoda" otworzy nam raz na zawsze oczy.

Al.

Pułk. Koc ogłosi deklarację programową w niedzielę 21 b. m.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) W niedzielę 21 lutego b. r. o godz. 17 min. 30 pułkownik Adam Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego, w myśl haseł zawartych w przemówieniu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 1936 r. Przemówienie pułkownika Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) O godz. 20 odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, byłych uczestników walk o niepodległość. Na posiedzeniu toczyła się dyskusja nad tezami referatu przewodniczącego klubu wicemarszałka Sejmu Bogusława Miedzińskiego.

Głównym tematem dyskusji była teza, czy obok hierarchii państwowej i norm prawnych istnieje potrzeba działania zespołowego obywateli, opartego na podstawie ideologiczno-programowej, obejmującej główne zagadnienia życia narodowego. Wszyscy zabierający głos w dyskusji wypowiedzieli się za potrzebą takiej organizacji.

Dyskusja zakończona została o godzinie 23.15.

Wicemin. Świtalski o zagadnieniach podatkowych.

Warszawa, 19 lutego. (P. A. T.) Senacka komisja budżetowa obradowała dziś nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdawca sen. **Siedlecki** zaznaczył, że zapatrywania jego na system skarbowo-gospodarczy różnią się poważnie od zapatrywań na tę sprawę czynników miarodajnych, w szczególności p. min. Kwiatkowskiego. Mówca przedstawia te rozbieżności. Podkreśla, że w przeciwstawieniu do dawnego systemu liberalnego, nasz aparat skarbowy z minimalnymi i stale malejącymi wyjątkami ujmuje całość dochodu narodowego w Polsce. Znając zaś i trzymając w ręku całość dochodu społecznego, stara się możliwie wysoko ten dochód opodatkować.

W podatku nieraz jest ujęta przy wielkich dochodach — połowa dochodu obywateli.

W zakończeniu swego referatu sen. Siedlecki omówił preliminarz budżetowy.

Po wywodach referenta członkowie komisji zadawali krótkie pytania pod adresem sprawozdawcy i przedstawicieli rządu.

Minister skarbu Kwiatkowski podkreślił, że kierunek polityki Ministerstwa Skarbu wyjaśnił zasadniczo tak w komisjach i na plenum Sejmu, jak i w komisjach Senatu. Nie chce więc powtarzać tych samych aksjomatów. Uważa, iż rzeczą korzystniejszą będzie wziąć pod uwagę jeden najważniejszy problemat i dokładnie go oświetlić. Dlatego prosił p. wiceministra Świtalskiego o przedstawienie zagadnienia podatkowego. Zagadnienie to interesuje całą opinię publiczną i w dyskusjach ogólnych nie mogło być dostatecznie wyjaśnione.

Z kolei zabrał głos p. wiceminister Skarbu **Świtalski**, który zwrócił uwagę na wstępie na hasło równowagi budżetowej, podkreśla dalej, że Min. Skarbu pragnęłoby, aby mające nastąpić zwiększenie się wydajności podatkowej nie wywołało zwiększenia pola tarć, odzielającego podatników od administracji skarbowej.

Wiceminister wyłuszcza następnie wysuwane pod adresem administracji skarbowej dezyderaty, znane już z debaty budżetowej. Jeśli chodzi o dezyderaty natury ogólno-podatkowej, to mówca stwierdza, że z dezyderatów tych zaspokojono w części, względnie w całości cały szereg.

Nowelizacja ordynacji podatkowej usunęła szereg niedociągnięć, a w pierwszym rzędzie zbytni formalizm w postępowaniu podatkowym.

Ministerstwo oddziaływuje na sferę psychiczną funkcjonariuszów w kierunku przystosowania jej do wymagań życia, drogą wydawania odpowiednich zarządzeń i wyciągania konsekwencji służbowych w wypadku stwierdzenia uchybień. Uregulowanie tej dziedziny wymaga z natury rzeczy dłuższego okresu czasu. Dezyderat mniej rygorystycznego odnoszenia się władz wymiarowych i rewidentów do formalnej strony prowadzenia ksiąg handlowych, zaspokaja się przez stałą akcję instrukcyjną w okólnikach na zjazdach naczelników urzędów skarbowych oraz podczas dokonywania inspekcyj.

W dalszym ciągu swoich wywodów p. wiceminister Świtalski szczegółowo omówił zagadnienie klasyfikacji punktów dla podatku gruntowego.

Obecnie znajdują się w stadium końcowym prace nad przygotowaniem rozporządzenia wykonawczego do dekretu z 1936, które ujmą w jedną całość technikę postępowania wymiarowego i poborowego w zakresie podatku gruntowego.

Projektowane jest odciążenie aparatu egzekucyjnego od czynności manipulacyjnych, oddanie wierzycielom pierwszych czynności postępowania egzekucyjnego (upomnienie), oraz wzmocnienie kontroli nad praca poborców skarbowych, którzy użyci zostaną do wykonywania tylko zasadniczych czynności egzekucyjnych (zajęcie, zwózka, licytacja).

Wiceminister omówił następnie trudności, na które natrafiają władze skarbowe. Wobec ogromu zadań aparat urzędniczy jest za szczupły i występuje konieczność choćby częściowego powiększenia tego aparatu. Tożbezustanną troską Ministerstwa jest udoskonalenie aparatu skarbowego przez napływ młodych sił o wyższym wykształceniu, przez organizowanie kursów itp.

P. wiceminister zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem, że w granicach, które dyktuje konieczność równowagi budżetowej, prace Ministerstwa Skarbu w omawianych dziedzinach wykazują znaczny postęp. Jest on może mniejszy, niż byśmy sami tego chcieli, ale że wynika z ogólnych założeń i dalekich celów, — więc dalszy jego rozwój jest zapewniony.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której na zakończenie przemawiał sen. **Zarzycki** podkreślając, że obrady toczą się nad budżetem resortu mającego dać państwu jak największą ilość dochodów, wobec tego trzeba sobie zadać pytanie, czy przewidziany dochód jest realny. To należy uwypuklić w referacie. Dochody są preliminowane, jak podkreśla mówca, mniej więcej na 100 milionów więcej. Czy to zwiększenie ma możność urzeczywistnienia? Mówca sądzi, że jest to przedstawienie zbyt optymistyczne. Pod względem dochodów każdy gospodarz musi być pesymistą, gdyż zwykły optymizm może go pchnąć do łatwego wydawania. Wszystkie wydatki, jakie są przewidziane byłoby dobrze, aby były pokryte łącznym dochodem.

Po końcowych wywodach referenta, sen. Siedleckiego, obrady komisji nad budżetem Ministerstwa skarbu zakończono.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 26 lutego. Na porządku dziennym referat generalny i projekt ustawy skarbowej.

WYBÓR PREZYDENTA M. LUBLINA.

Lublin. 19 II. (PAT.) We czwartek rada miejska w Lublinie dokonała wyboru prezydenta miasta. Na opróżnione stanowisko po zmarłym w lipcu r. ub. prezydencie Józefie Piechocie na prezydenta wybrano Bolesława Liszkowskiego, który był jedynym kandydatem. Wybór ten został dokonany głosami klubu gospodarczego i stronnictwa narodowego.

LODY SPŁYWAJĄ SPOKOJNIE.

Kraków. 19 II. (PAT.) Spływ lodów odbywa się nadal normalnie. Dziś o godz. 7 rano rozpoczął się spływ zatoru z pod Kostrza i Bielan i do godz. 9 kra spłynęła bez przeszkód, dzięki wysadzeniu poprzednio tafli lodowej poniżej i powyżej mostów krakowskich i wcześniejszemu oczyszczeniu nurtu, nie zatrzymując się nigdzie w obrębie miasta.

Rzeki górskie i Wisła powyżej Krakowa aż do 111 klm. pod Niepołomicami są już zupełnie wolne od lodów. Warunki spływu z powodu nieznacznego dotąd podnoszenia się stanu wody z dopływów uznać należy za korzystne.

Na innych rzekach poniżej Krakowa, prócz Raby, która jest już prawie w zupełności od lodów wolna, na Dunajcu ujawniły się lokalne pochody lodów, przy czym rzeka od Zglobic do Biskupic jest już wolna od lodu. Wisłoka na razie jeszcze nie ruszyła i wody przybywa, lód zniknął już na rzece Pełka.

Wiadomości bieżące.

19 lutego 1937

Piątek
Marcelego
Jutro: Leona b.
Wschód słońca 6·45
Zachód „ 16·56

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 „Życie snem".
Sobota godz. 20 „Żydówka".
Niedziela godz. 15.30 „Miłość do oclenia". — Godz. 19.30 „Małżeństwo".
Poniedziałek godz. 19.30 „Życie snem".
Wtorek godz. 19.30 „Madame Sans Gene"
Środa godz. 19.30 „Madame Sans Gene".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Piątek — godzina 20-ta wieczorem — „Bojkot mężczyzny — owszem" (wesoła impreza amatorska).
Sobota — godzina 20-ta wieczorem — „Bojkot mężczyzny — owszem" (wesoła impreza amatorska).

TEATR COLOSSEUM.

Piątek godz. 20.30 „Wielka wygrana 200.000" premiera.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Oskarżona".
CASINO: „Niezwyciężony".
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy".
EUROPA: „Raj kobiet".
KOPERNIK: „Matura".
MARYSIENKA: „Syn admirała".
MUZA: „Cissy".
PALACE: „Słowik z Wiednia".
PAN: „Jestem niewinny".
PAX: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.
RAJ: „Walc nad Newą".
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin" oraz rewia „Antena świata".
ŚWIT: „Bella Donna" i „Człowiek dwóch światów".
TON: „Sztandar — bandera".
UCIECHA: „Sprawa 444" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. **Marjacki 5.** „Kitzbuehel".

— **„Życie snem" Calderona w Teatrze Wielkim.** Dziś w piątek, dnia 19-go b. m. o godzinie 7.30 po raz drugi odegrany zostanie wspaniały dramat Piotra Calderona p. t. „Życie snem" w przekładzie E. Boyego. W rolach głównych wystąpią pp.: Malanowicz, Życzkowska, Brochwicz, Guttner, Krasnowiecki, Madaliński, Stępowski. — Reżyseria A. Cwojdzińskiego, dekoracje A. Pronaszki. Muzykę skomponował J. Mund.

— **Opera — Teatr Wielki.** Jutro w sobotę 20 b. m. odbędzie się ostatnie przedstawienie obecnego cyklu operowego „Żydówka" z występami świetnych artystów pp.: Wandy Wermińskiej, doskonałego tenora Stanisława Gruszczyńskiego, Romana Wragi i Franciszka Bedlewicza. W roli Eudoxii, wystąpi młoda śpiewaczka p. Karolina Menkerówna, będzie to równocześnie jej debiut na naszej scenie. Przy pulpicie dyr. Józef Lehrer. Reżyseruje Al. Uluchanow. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **Balet Parnella w Teatrze Wielkim.** Sensacją będzie występ zespołu Parnella, który po występach za granicą zawita znów do naszego miasta. Jego arcymistrzowski program zawierać będzie 20 poematów tanecznych w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele. Zespół ten wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy t. j. 3 i 4 marca b. r.

KOMUNIKATY.

— **Kurs pedagogiczny** rozpocznie się w sobotę 20 bm. o godz. 19.15. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła Pedagogicznego w Semin. Hist. Ośw. i Szkoln. Uniwersytet, ul. Kościuszki 9, II. p. w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty 11—12 oraz w Zakładzie Psycholog., Marszałkowska 1 w podwórzu II. p. 19—20.

— **Komunikat urzędowy.** Dnia 17 lutego br. w godzinach wieczornych pojawił się na terenie Zamarstynowa i okolicy pies mieszaniec żółty, który rzucał się na przechodniów i zwierzęta. Ponieważ po zabiciu psa tego w dniu 18 bm. rano w wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok stwierdzono, że był on dotknięty wścieklizną wzywa się przeto tą drogą właściciela psa opisanego, osoby pokąsane jak i właścicieli zwierząt pokąsanych do zgłoszenia się bezzwłocznie w IV. Wydziale Zarządu Miej. przy ul. Bourlarda L. 2, I. p. drzwi Nr. 14, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

KRONIKA MIEJSKA.

Desperat na wieży radiowej. Wczoraj późnym wieczorem w pobliżu radiostacji na placu Targów Wschodnich, zauważono jakiegoś osobnika wspinającego się na wieżę radiową. Osobnika tego ściągnięto na ziemię i stwierdzono, że jest nim Marian Liszczuk (Romanowicza 20), bez zajęcia, który zeznał, że wspinał się na wieżę w zamiarze samobójczym, gdyż cierpi na chorobę wewnętrzną. Jak się okazało, Liszczuk już kilkakrotnie usiłował targnąć się na życie. Po doprowadzeniu go do komisarjatu, Liszczuk zachorował, a wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

Aresztowanie służącej za kradzież. W aresztach policyjnych umieszczono Annę Handę, służącą, zajętą u Michała Landesa (ul. Zyblikiewicza 51), która przedwczoraj skradła na szkodę swego chlebodawcy złoty zegarek oraz różne rzeczy, łącznej wartości 300 zł. W czasie rewizji u aresztowanej część skradzionych przez nią przedmiotów odebrano.

Podrobienie kwitu. Wojciech Czohara, podmajstrzy murarski (Mączyńskiego 2) doniósł policji, że wręczył N. Buremu z Sołonki Małej kwit na 31 zł., celem zrealizowania go u inż. Thorna przy ul. Sykstuskiej 38. Bury sfałszował kwit, a mianowicie, przerobił go na kwotę 360 zł. i sumę tę podjął u inżyniera na rachunek Czohara i przywłaszczył ją sobie. Dochodzenia w toku.

Złodziej radioaparatu. Na szkodę jednego z przemyskich sklepów radiowych zajęty tam subjekt skradł radioodbiornik marki „Eunig" wart. 400 zł. i prawdopodobnie wyjechał do Lwowa, gdzie będzie usiłował skradziony aparat sprzedać. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za złodziejem aparatu.

Renesans starego Lwowa.
Lwów odsłania skarby swojej architektury.

Od kilku lat trwa we Lwowie akcja odsłaniania i porządkowania budowli staromiejskich, które w latach powojennych znajdowały się w stanie zupełnego zaniedbania. Domy staromiejskie — Lwowa znajdowały się niejednokrotnie w fatalnym stanie statycznym, a ponad to osłonięte były ohydnymi obudowaniami drewnianymi. Stan ten uległ i w dalszym ciągu ulega we Lwowie zasadniczej zmianie. Akcja prowadzona przez Miejski Urząd Nadzoru Budowlanego pod kierownictwem inż. arch. **Mariana Hełm-Pirgo,** doprowadziła nietylko do statycznego wzmocnienia budowli staromiejskich, ale wydała niejednokrotnie rewelacyjne wprost rezultaty w postaci odkrycia i odsłonięcia nieznanych szczegółów architektonicznych, pochodzących z ubiegłych wieków. W roku ubiegłym akcja ta prowadzona była niezwykle intensywnie i objęła w szczególności plac Kapitulny, ulicę Halicką i Krakowską, jakkolwiek prowadzono ją ponadto na terenie całego miasta.

Prace przy pl. Kapitulnym, ul. Halickiej, Krakowskiej i Blacharskiej, ze względu na charakter odsłoniętych budowli, na szczególne zasługują omówienie.

Plac Kapitulny znajduje się u wylotu południowo-zachodniego naroża rynku lwowskiego. W pośrodku placu mieści się jeden z najdawniejszych zabytków Lwowa, a mianowicie pochodząca jeszcze z XV wieku gotycka katedra łacińska. Katedra ta posiada szereg później dobudowanych kaplic i fragmentów renesansowych i barokowych. Jeden z narożników placu Kapitulnego zajmuje wysunięta od strony ul. Halickiej perła lwowskiej architektury renesansowej kaplica Boimów. Przepiękny ten bogato rzeźbiony zabytek tworzy wraz z południową ścianą placu piazettę, stanowiącą jeden z najpiękniejszych zakątków Lwowa. Nic dziwnego za tym, że akcja porządkowa skierowała się po odsłonięciu rynku, właśnie na otoczenie katedry i kaplicy Boimów, a więc plac Kapitulny i ul. Halicką. Dotychczas uporządkowano prawie całkowicie część północną i wschodnią placu Kapitulnego, jakoteż w dużej części ulicę Halicką, a przede wszystkim domy stanowiące wschodnią ścianę placu i otoczenie kaplicy Boimów.

Na szczególną uwagę zasługuje odsłonięcie jednego z najpiękniejszych domów renesansowych t. zw. Domu Szołzowskiego. Dom ten posiadający 3-okienną fasadę, od strony rynku zwrócony jest drugą o wiele dłuższą fasadą w stronę placu Kapitulnego. Narożnik tego domu zdobi na wysokości II. piętra piękna rzeźba, przedstawiająca „Chrzest Chrystusa". Drugą ciekawą odsłoniętą obecnie fasadą, jest fasada domu przy pl. Kapitulnym pod Nr. 2 z XVIII wieku. Zupełnie oczyszczony z drewnianych obudowań i spokojną fasadę otrzymał dom stojący naprzeciw głównego wejścia do Katedry, od strony zachodniej pl. Kapitulnego (ul. Rutowskiego 3), stanowiący własność kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego. Dalsze domy pl. Kapitulnego również już częściowo uległy rekonstrukcjom.

Ulica Halicka została już prawie całkowicie uporządkowana, a akcja prowadzona przez Urząd Nadzoru Budowlanego w dużej części objęła już ulicę Krakowską.

Przy ulicy Krakowskiej należy wyróżnić odsłonięte obecnie fasady domów staromiejskich pod numerami 5, 7, 9, 11, 23, 25 i 27, zaś po prawej stronie idąc od rynku pod numerami 18, 20, 24, 26, 30 i 32, posiadających piękne sienie, charakterystyczne obramienia i szczegóły architektoniczne i rzeźbiarskie. Na szczególną uwagę, ze względu na obramienia okienne zasługuje dom pod l. 11, posiadający ponadto szereg ciekawych płaskorzeźb w postaci delfinów, okrętów i postaci allegorycznych, stanowiących symbolmy handlu, który stanowił o bogactwie ówczesnych mieszczan.

Wspaniałym zabytkiem architektury mieszczańskiej lwowskiej, a przytem najpiękniejszym i najciekawszym domem przy ul. Krakowskiej stał się po rekonstrukcji dom barokowy pod l. 24; z pod obudowań drewnianych i szyldów ukazały się tu przepiękne kamienne konzole, a w szczególności bardzo cenna konzola — kariatyda wspierająca balkon I. piętra. Odczyszczenie i ukazanie się wspomnianych rzeźb stanowi jeszcze jedną prawdziwą rewelację, będącą rezultatem podjętej akcji, którą kieruje inż. Hełm-Pirgo. Pięknie odrestaurowano też stare domy przy ul. Blacharskiej, Ruskiej, Dominikańskiej, z charakterystycznymi skarpami kamiennymi.

Sprawa ochrony starego miasta i troska o ratowanie piękna architektury, ujmowane są we Lwowie należycie. Na akcję tę czekano od lat wielu, a Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa z zasłużonym prezesem dr. Czołowskim na czele, obecnie dopiero, po dziesiątkach lat starań Towarzystwa, doczekało się wreszcie renesansu starego Lwowa.

Pisma Józefa Piłsudskiego dla młodzieży wiejskiej.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) W dniu 17 lutego b. r., kiedy ukazała sie w prasie pierwsza wiadomość o podjęciu przez Instytut Józefa Piłsudskiego nowego taniego wydania, w 10 tomach, całego dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego, Komitet pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zamówił natychmiast 170 10-tomowych kompletów wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego", dla Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej przy Związku Izb i Organizacyj rolniczych, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć Wielkiego Marszałka, a jednocześnie udostępnić młodzieży wiejskiej Jego prace pisarskie.

PŁK. LINDBERGH ODNALAZŁ SIĘ.

Bagdad. 19 II. (PAT.) Płk. Lindbergh z małżonką przybyli dziś popołudniu do Bushire.

SKŁADAJCIE OFIARY NA ZIMOWĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH KONTO P. K. O. Nr. 70.200.

Giełda z dnia 19 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.78, Holandia 289.30, Kopenhaga 115.50, Londyn 25.87, N. Jork 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130, Paryż 24.61, Praga 18.41 Sztokholm 133.40, Szwajcaria 120.90, Włochy 27.88. **Papiery procentowe:** 4 prc. inwestycyjna 64.35, 6 prc. dolarowa 61 i pół, 7 prc. stabilizacyjna 439, 4 prc. konsolidacyjna 51. **Akcje:** Bank Polski 100, Węgiel 18 i jedna czwarta, Lilpop 12.85, Starachowice 31.90.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno owsa i mąki. Pszenica, żyto, jęczmień w dalszym ciągu zwyżkują w cenie. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sprzedaż egzekutywna 4 prc. Poż. Dolar. po kursie 47.25.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

KOMITET TOWARZYSTW DLA OBRONY POLSKIEGO STANU POSIADANIA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ
organizuje
ZGROMADZENIE OBYWATELSKIE

które odbędzie się w niedziele 21 lutego br. o godz. 11-ej w sali Sokoła-Macierzy we Lwowie przy ul. Zimorowicza 6, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia, 2) Referat Prof. Eugeniusza Romera pt. „W obronie polskiego stanu posiadania na Ziemi Czerwieńskiej". 3) Dyskusja. 4) Wnioski.

Wstęp na salę dla członków towarzystw i organizacyj polskich tylko za okazaniem zaproszenia, opatrzonego pieczęcią dotyczącej organizacji.

Sprawa nieinterwencji i kontroli brzegów hiszpańskich

Londyn 19. 2 (PAT.) Komisja ekspertów, która wczoraj popołudniu opracowywała plan kontroli morskiej z ewentualnym udziałem Sowietów i Portugalii doszła do porozumienia co do szczegółów tego planu. Według propozycji ekspertów flota Portugalii i Sowietów, kontrolować mają wybrzeża Hiszpanii w zatoce Biskajskiej, przyczym części wybrzeża będącego w posiadaniu wojsk nacjonalistycznych kontrolowane będą przez flotę sowiecką, części zaś będące w posiadaniu wojsk rządowych, kontrolowane będą przez flotę portugalską.

Rzym. 19. 2. (PAT.) „Giornale d'Italia", omawiając porozumienie, osiągnięte w Londynie na temat ochotników i kontroli, stwierdza, że porozumienie to zapadło z 7 miesięcznym opóźnieniem, gdyż minister Ciano wysunął propozycje w tej sprawie jeszcze w sierpniu ub. roku.

Byłoby jednak rzeczą niewłaściwą sądzić, że sprawa nieinterwencji została ostatecznie rozwiązana. Pozostaje jeszcze kwestia pomocy finansowej, niesionej walczącym oraz sprawa odpływu złota z Banku hiszpańskiego.

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 19 lutego. (P. A. T.) Dnia 18 lutego 1937 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 302.250 akcyj imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936 wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunków zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej.

W wyniku dokonanych wyborów, na następny okres 3-letni, zostali wybrani: członkami rady pp.: Wacław Fajans, Władysław Demby, Feliks Maciszewski i Kazimierz Papara.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

POLSKA PRZEGRYWA Z KANADĄ 2:8.

W czwartek w ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2).

Polacy wykazali bardzo dobrą formę, chociaż przegrana zgóry była przesądzona. Walczyli oni bardzo ambitnie i ofiarnie, a okresami udawało im się nawet zagrozić bramce Kanadyjczyków. Mimo niewątpliwej przewagi Kanady, gra była ciekawa i toczyła się w dość ostrym tempie.

Program radiowy.

Sobota, 20 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Skrzynka rolnicza. 14.30: Słuchowisko dla dzieci. 15: Wiad. gosp. 15.20: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Trzy pytajniki. 16.05: Płyty. 16.15: Koncert. 17: Z Krakowa koncert starej muzyki. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Felieton. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków za granicą. 19.30: „Wieczór przy mikrofonie". 20.30 Nowości literackie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: D. c. „Wieczoru przy mikrofonie". 22: Recital śpiewaczy. 22.30: Muzyka taneczna.

O nową organizację społeczeństwa.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewn.

Warszawa. 19. 2. (PAT.) Sejm przystąpił wczoraj do rozpatrywania budżetu Ministerstwa spraw wewn., który referował pos. Stroński. Referent podkreślił, że w budżecie przeważają wydatki osobowe, które łącznie ze specjalnymi wynikającymi z ustaw. wynoszą 155 milionów zł., podczas gdy rzeczowe obejmują przeszło 40 milionów.

Z kolei pos. Stroński zajmuje się zagadnieniami, poruszonymi w komisji, a przede wszystkim zagadnieniem bezpieczeństwa. Po zajściach na wiosnę i w lecie ub. r. i rozmaitych zaburzeniach ulicznych, zapewniono znaczne uspokojenie. Z uznaniem podkreśla referent, że policja nie używa już przy uspakajaniu zaburzeń broni palnej, co zawdzięcza się wprowadzeniu t. zw. „oddziałów zwartych".

Omawiając zagadnienie życia społecznego referent zwraca uwagę na przerost stowarzyszeń, które niejednokrotnie mają te same cele i w tej dziedzinie osiągnięto już pewną konsolidację.

Rozpatrując zagadnienie narodowościowe stwierdza pos. Stroński, że postawiło je po raz pierwszy BBWR, a płk. Sławek postawił wyraźnie tezy współdziałania narodowości polskiej i ukraińskiej. Jakkolwiek jest to zagadnienie obciążone wiekowymi przeciwnościami, usunięto wiele nieporozumień. Dalsze kłopoty powinny być usunięte przy obustronnej dobrej woli.

Po omówieniu zagadnień samorządowych, referent podkreśla nagłą falę spekulacji, która wystąpiła w związku z poprawą gospodarczą i mogła doprowadzić do katastrofy, gdyby nie energiczne zarządzenia premiera Składkowskiego.

Do dyskusji zapisało się 30 posłów. Pierwszym z dyskutantów był pos. Tarnowski, który zastanawiając się nad przyczynami zeszłorocznych zajść, widzi je w braku pracy, niewłaściwym stosunku pracodawców i agitacji wywrotowej.

Z kolei przemawia pos. Witwicki (ukr.) który stwierdzając dobrą wolę ze strony rządu, wysuwa imieniem Ukraińców postulat zatwierdzenia ukr. Związku Sportowego, reaktywowania skautingu ukr. i zatwierdzenia statutu tow. gimn. „Sokół".

Pos. Prystorowa podkreśliła konieczność podniesienia stanu opieki społecznej i opieki lekarskiej na wsi.

Mówczyni powołuje się na opinię zjazdu poświęconego pomocy lekarskiej dla wsi, gdzie wysunięto pewne metody działania, w których wyniku możnaby stworzyć prawie samowystarczalne punkty lekarskie i dentystyczne, jeżeli pracę na wsi będziemy traktowali jako obowiązujący okres pracy liniowej w wojsku dla lekarzy pracujących na rządowych posadach w mieście. Komisja ministerialna, która badała już podobne punkty w Łukowie, uznała, że nadają się one do naśladowania. Trzeba na to sum stosunkowo nie tak ogromnych. W imię konieczności znalezienia tych sum mówczyni apeluje do p. premiera.

Pos. Zakrocki podnosi rozwój pracy społecznej i rozrost liczebny organizacyj. Rozrost ten jednak budzi szereg reflekcyj. Tworzy się typ t. zw. „społeczników" działających jedynie ze względów utylitarnych. Problem ten wymaga rozwiązania. Przechodząc do spraw młodzieży, mówca podnosi szerzącą się śród niej agitację różnych czynników i oświadcza w końcu, że czas **ująć młodzież w karby jednolitej organizacji** i wychowywać ją we wskazaniach, które dla żołnierzy Komendanta są drogowskazem.

Pos. Pełczyńska porusza problem białoruski, oświadczając, m. in., że sytuacja na tym terenie budzi niepokój, że nasza administracja z nielicznymi wyjątkami utożsamia świadomość białoruską z nastawieniem antypaństwowym. Nie można uznać tej ludności za świadomą grupę narodowościową, ale byłoby błędem podciąganie jej pod wspólny mianownik narodu polskiego.

Pos. Sommerstein twierdzi, że ludność żydowska jest zagrożona w bezpieczeństwie życia i mienia i domaga się spełnienia zapowiedzi zapobiegania ekscesom i karania winowajców.

Pos. Hoffman rozważa przyczyny sporów ideowych w Państwie i apeluje do p. premiera o powołanie specjalnej komisji, któraby zajęła się kwestią żydowską, kwestiami wyznaniowymi, sprawą ukraińską i t. d.

Hasło wielkiej pracy narodu.

Pos. **Surzyński** snuje rozważania na temat nowego sposobu zorganizowania społeczeństwa. Przyszły obóz — oświadczył m. in. pos. Surzyński — winien w pracy utrwalić siłę mocarstwową państwa w oparciu o zorganizowany i świadomy swych celów naród polski, który jest pełnoprawnym i odpowiedzialnym gospodarzem państwa polskiego.

Solidarność narodowa uwarunkowana aktualnymi potrzebami i wynikająca z tradycji winna się mieścić w granicach sprawiedliwości społecznej, identycznej z istotnym interesem narodu i państwa. Uznając celowość konstytucji kwietniowej, jako ramowego statutu pracy dla państwa, widzimy z drugiej strony konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych na zasadach powszechności prawa wyborczego, oraz swobodnego ujawnienia woli zbiorowej. Chcielibyśmy widzieć w parlamencie reprezentacje grup zawodowych i społecznych, oraz zapewnić mu prawność działania przez uchronienie przed rozproszkowaniem.

Planowa gospodarka państwowa musi harmonijnie objąć wszystkie zagadnienia gospodarcze i finansowe. Naprawa ustroju rolnego, uprzemysłowienie kraju, zorganizowanie polskiego handlu i rzemiosła, upowszechnienie oświaty, podniesienie pracy do roli jedynego miernika wartości moralnej i społecznej jednostki i jej udziału w dochodzie społecznym — to jedynie tytuły tych wielkich dziedzin pracy, które realizować będzie pokolenie nasze i pokolenie następne.

Pos. **Żeligowski** widzi przyszłość Polski w oparciu o lud rolniczy.

Pos. **Łobodziński** omawiając zagadnienie walki z komunizmem na podstawie analizy dochodzi do przekonania, że w **Polsce komunistów z przekonania nie ma.** Są tylko ludzie głodni i nieliczna zgraja agitatorów.

Na rzekomy komunizm sądy nie są lekarstwem. Trzeba dać głodnym jeść a bezrobotnym pracę.

Po dyskusji przemawiał jeszcze raz referent, udzielając wyjaśnień w szeregu kwestiach, podniesionych przez mówców.

Na tym obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakończono.

Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja w sprawie państwowej kopalni w Brzeszczu.

Górny Śląsk pracuje pełną parą.

Katowice. 19. 2. (PAT.) Notowana od pewnego czasu pomyślna sytuacja w przemyśle na Górnym Śląsku utrzymuje się w dalszym ciągu, w szczególności w górnictwie, koksownictwie i hutnictwie. Produkcja węgla mimo kończącego się normalnie o tej porze sezonu zimowego — odbywa się pełną parą. Świętówki nie są jeszcze stosowane. Według przewidywań sezon węglowy potrwa w r. b. do kwietnia, m. in. ze względu na zwiększenie kontyngentów eksportowych na węgiel do niektórych krajów europejskich.

Ofensywa na froncie Jarama.

Madryt. 19. 2. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł urzędowych, wojska republikańskie, działające na odcinku Jarama, posuwały się wczoraj rano w dalszym ciągu na wschód. Naprzód na lewym skrzydle frontu powstańczego i zajęły pozycje, które dotychczas hamowały posuwanie się wojsk rządowych. Następnie oddziały rządowe próbowały dokonać manewru okrążającego lewe skrzydło wojsk powstańczych w najbardziej czułym miejscu frontu powstańczego. Operacja ta rozpoczęta nocą, trwała jeszcze dziś rano. Artyleria republikańska bombardowała przez całe rano pozycje przeciwnika, celem uniemożliwienia kontrataku. Atak wojsk rządowych na Maranosa, które było bombardowane przez cały ranek przez artylerię z wysokości górujących nad tym miasteczkiem pozycyj, doprowadzi zapewne do całkowitego opuszczenia miasta przez powstańców.

Na odcinku Gcadalajara wojska rządowe, działające w dolinie Abanades dokonały wypadu i zajęły dogodniejszą linię obrony. Ataki powstańcze na pozycje rządowe w El Pardo i El Plantio zostały odparte.

Valladolid. 19. 2. (PAT.) Radiostacja tutejsza donosi, że wojska powstańcze posuwają się dalej na froncie Jarama, gdzie kolumna pod dowództwem pułk. Barrona zdołała przekroczyć rzekę i umocnić się na bardzo dogodnych pozycjach.

Armie południowe posuwają się dalej na froncie Motril i rozpoczęły już pierwsze utarczki z obrońcami Almerii. Według krążących pogłosek w Almeria dochodzi do poważnych rozruchów, wywołanych grabieniem magazynów przez milicjantów.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa. 19 II. (PAT.) W departamencie obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu dokonane zostały ostatnio zmiany personalne. Mianowicie długoletni dyrektor departamentu p. Włodzimierz Baczyński powraca do Banku Gospodarstwa Krajowego w swym dawnym charakterze dyrektora tegoż banku. Jednocześnie zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. Anatol Minkowski przechodzi na stanowisko dyrektora niedawno powołanego polskiego instytutu rozrachunkowego. W związku z objęciem przez p. Baczyńskiego i Minkowskiego nowych stanowisk, dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego mianowany został p. Wiesław Domaniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu zagranicznego w ministerstwie skarbu.

DO BEREZY KARTUSKIEJ.

Chrzanów. 19 II. (PAT.) Salomon Wiener, zamieszkały w Trzebini, został odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową.

ZUCHWAŁY NAPAD NA INSPEKTORA PRACY.

Łódź. 19 II. (PAT.) Wczoraj przed wieczorem dokonano na posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23 niezwykłego napadu na przeprowadzającego kontrolę inspektora pracy dr. Fastera. Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na wyzysk, uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia niejakiego H. Birmana i kierownika tej fabryczki Arona Dessaua. Po dokonaniu kontroli zjawił się Dessau, który wepchnął inspektora pracy do kantorku, którego drzwi zamknął na klucz, a następnie wraz z pomocnikami odebrał przemocą dr. Fasterowi z teczek akta protokołów oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową itp.

W wyniku zarządzonego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

BOLSZEWICKIE METODY W ARMII HISZPAŃSKIEJ.

Walencja. 19 II. (PAT.) Rząd hiszpański przeprowadza obecnie „demokratyzację" armii. Rangi generała broni i generała dywizji zostały skasowane dekretem ministra wojny. Obecnie zostaje skasowana ranga generała brygady. Pozostaje wszakże tytuł generała. W armii pozostały rangi następujące: generał, pułkownik, podpułkownik, major, kapitan, porucznik i sierżant. Ranga podporucznika oraz szarże podchorążego i starszego sierżanta zostały skasowane. Na dowódców batalionu włącznie mogą być mianowane osoby cywilne, które otrzymują odnośne stopnie wojskowe. Nominacje od batalionu wzwyż są dokonywane bezpośrednio przez ministra wojny. Granicę wieku dla generałów ustalono na 65 lat. Gaża generalska została ustalona na 20 tys. pesetów rocznie. Wszelkie dodatki do gaży nie mogą przekraczać połowy uposażenia.

Masowe wycieczki robotnicze po Polsce.

Masowe wycieczki robotnicze po Polsce, zainaugurowane od połowy lipca 1936 r., spotkały się od razu z dużym zainteresowaniem wśród szerokich rzesz pracowniczych. Akcję masowych wycieczek robotniczych po Polsce projektowanych dla pracowników wszystkich zakładów przemysłowych na terenie Polski, zapoczątkowały wycieczki pracowników największych państwowych zakładów przemysłowych, za którymi poszło tylko parę wielkich fabryk prywatnych. Dowodem zaufania i doceniania przez polski świat robotniczy kulturalnej i oświatowej roli takich wycieczek jest fakt, że w okresie paru letnich i jesiennych miesięcy (połowa lipca — połowa listopada) wzięło w nich udział około 8.500 osób. Wycieczki teoretycznie przeznaczone są dla pracowników umysłowych i fizycznych, jednak daleko większe zainteresowanie wzbudzają one wśród robotników, którzy wraz z rodzinami stanowią przeciętnie 95 proc. uczestników.

Zarządy poszczególnych zakładów przemysłowych państwowych na zapytanie skierowane pod ich adresem co sądzą o wynikach wycieczek odniesionych przez robotników zatrudnionych w ich fabrykach, dali jednobrzmiącą odpowiedź, że wycieczki masowe o charakterze krajoznawczym mają doskonały wpływ na ich uczestników pod względem wychowawczym i wypoczynkowym, odrywając robotnika całkowicie od szarzyzny jego dnia codziennego. Dlatego też należałoby ich zdaniem wycieczki takie organizować corocznie, przynajmniej raz w miesiącu dla każdej fabryki.

Kierownictwo masowych wycieczek robotniczych na podstawie zebranych obserwacji i wrażeń bezpośrednich, odniesionych przez robotników, doszło do wniosku, że wycieczki krajoznawcze wywierają bezwzględnie wpływ dodatni na uczestników. Budzą one zainteresowanie krajem, wyglądem poszczególnych miejscowości i okolic i dzięki temu zyskują coraz szersze grono zwolenników.

Dotychczasowe wycieczki organizowane były do Warszawy jako stolicy, Krakowa, Gdyni i Zakopanego. W najbliższym sezonie przewidywane jest jeszcze Wilno, Lwów i szereg innych popularnych i dostępnych ze względów organizacyjnych miejscowości dla masowych wycieczek.

Z uwagi i życzeń w sprawie programu na tegoroczny sezon letni, nadsyłanych do kierownictwa wycieczek z poszczególnych ośrodków robotniczych wynika, że zainteresowanie Polską jest wśród nich duże i bardzo różnorodne. Ogólna opinia domaga się, aby wycieczki były dwudniowe, a nie jednodniowe, gdyż nie są wówczas tak męczące dla uczestników. W tym wypadku tylko poważną bolączką będzie brak odpowiednich wagonów turystycznych. Ponadto nadesłano wniosek, aby do pociągów robotniczych dodawać wagon-kuchnię, który umożliwiłby przyrządzanie potraw w czasie jazdy, zmniejszając w ten sposób koszt wyżywienia wycieczki.

Program wycieczek masowych dla robotników projektowany na najbliższy sezon letni jest bogaty i urozmaicony. Zrealizowanie jego zależeć będzie jednak w dużym stopniu od udzielenia wycieczkom przez władze kolejowe odpowiednio niskiej taryfy przejazdowej. Ponieważ jednak nasze władze kolejowe w ostatnich latach tak dużo zrobiły dla ożywienia i spopularyzowania masowego ruchu wycieczkowego we wszystkich jego odmianach, należy spodziewać się, że i tym razem dla dobra sprawy ustąpią uprzystępniając zwiedzenie Polski najszerszym rzeszom świata robotniczego.

Wycieczka dla robotnika i jego rodziny to wielkie wydarzenie. Nie tylko wyrywa go ona z dusznych i gorących hal fabrycznych na wolną przestrzeń, ale pozwala mu rozszerzyć horyzont myślowy i poznać nowy inny świat.

Z WYDAWNICTW.

JANUSZ MAKARCZYK — „LIBERIA LIBERYJCZYK, LIBERYJKA". Ostatnio w prasie zagranicznej, a za nią i w polskiej, zaczęło się coraz częściej pojawiać nazwisko Janusza Makarczyka, w związku z jego śmiałymi wyczynami na terenie najpierw Arabii, a potem Liberii. Powstała legenda o Makarczyku, a jedno z pism amerykańskich uśmierciło go nawet w Abisynii, gdzie, o ile nam wiadomo, Makarczyk nigdy nie był, a jak nam napewno wiadomo, cieszy się wcale niezłym zdrowiem. Odrzuciwszy balast sensacji, która gromadzi się wokół nazwiska Janusza Makarczyka, należy przyznać, że posunięcia jego na terenie Liberii są szczęśliwym połączeniem romantyki awanturniczej z trzeźwym chłodem wytrawnego polityka, a umowa, jaką zawarł z Liberią, jest wdzięcznym tematem dla polityków kolonialnych.

Obecnie Główna Księgarnia Wojskowa wydała w pięknej szacie zewnętrznej książkę Janusze Makarczyka pod tytułem: „Liberia, Liberyjczyk, Liberyjka". Jest to książka, będąca nie tylko dokumentem świadczącym o polskiej pracy w tropikach, ale dająca świadectwo rzetelnego talentu autora i przynosząca zaszczyt jego zmysłowi obserwacyjnemu. Książka Makarczyka skrzy się przednim dowcipem; opis przyjęcia w pałacu prezydenta Liberii, cały szereg anegdot, wplecionych w opowiadanie, zdradzają rasowego humorystę.

Makarczyk, który poza Australią zna cały świat, ma dar porównań, które zbliżają do nas nieznaną Liberię. Zakończenie książki (marsz przez busz i choroba przewodnika) nie ma sobie równych w naszej literaturze podróżniczej: tętni jędrnością, zwartością i obrazowością, godnymi najlepszych mistrzów prozy.

Książkę czyta się jednym tchem od pierwszej do ostatniej strony, a piękne ilustracje, zdobiące wydawnictwo, przyczyniają się do podniesienia tej tak bardzo interesującej lektury.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1963/36 dawniej I. Km. 5333/33 V. E. 643/35. Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rewiru I. Fortuna Lucjan, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 obwieszcza, że na żądanie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział w Stanisławowie dokona w dniu 24 marca 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Stanisławowie, przy ul. Bilińskiego Nr. 11 Oddz. V. drzwi Nr. 37 sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 5254, 3851, 3982, 4051, 5080, 5081, 5337, 5399, 5592 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiącej własność Samuela Seibalda w 1/4 części, Chaji Lei Seibald vel Chaji Lei Seibald ur. Kuscher w 1/4 części i Chaima Vogla w połowie. Nieruchomości powyższe położone są w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej L. orj. 90. 90a i 90b. Nieruchomość: a) whl. 5254 składa się z parceli L. kat. 1659/11 „paryfikat cegielnia" o powierzchni 238 m kw., b) whl. 3851 składa się z parceli bud. L. kat. 1125/6 o powierzchni 147 m kw., c) whl. 3982 składa się z parceli bud. L. kat. 1125/7 o powierzchni 297 m kw., d) whl. 4051 składa się z parceli L. kat. 1659/2 „paryfikat cegielnia" o powierzchni 475 m kw., e) whl. 5080 składa się z parcel L. kat. 1629 ogród, 1125/8, 1125/10 i 1125/11 parcele bud. o łącznej powierzchni 1.300 m kw., f) whl. 5081 składa się z parceli L. kat. 1659/8 „paryfikat cegielnia" o powierzchni 252 m kw., g) whl. 5337 składa się z parceli L. kat. 1659/14 „paryfikat cegielnia" o powierzchni 1.797 m kw., h) whl. 5399 składa się z parceli L. kat. 1630 ogród o powierzchni 1.067 m kw., i) whl. 5592 składa się z parcel L. kat. 1625/6 ogród i 1660/5 „paryfikat cegielnia" o łącznej powierzchni 4.099 m kw. Parcele te tworzą dwa zwarte kompleksy o łącznej powierzchni wszystkich parcel 9.672 m kw. Na powyższych parcelach wybudowano następujące budynki: 1) Budynek drewniany parterowy o powierzchni zabudowania 166.10 m kw. służący jako magazyn na mąkę. 2) Budynek murowany parterowy o powierzchni zabudowania 38.71 m kw. mieszczący warsztaty, kuźnię i magazyn. 3) Budynek mieszkalny L. orj. 90a murowany, parterowy o powierzchni zabudowania 90.52 m kw., mieszczący 2 pokoje z kuchnią, sień i 1 pokój. 4) Budynek murowany (wychodki) o powierzchni zabudowania 6.30 m kw. 5) Pisuar o jednej ścianie murowanej o powierzchni 6.86 m kw. 6) Budynek murowany, parterowy o powierzchni zabudowania 289.17 m kw. użyty jako magazyn na zboże. 7) Taras żel. bet. wsparty na słupach murowanych o powierzchni zabudowania 215.10 m kw., pomiędzy słupami pod tarasem wybudowano 3 ubikacje użyte na magazyn, wozownię i warsztat ślusarski. 8) Kładka z drzewa heblowanego z jednej strony oszklona, łącząca taras z młynem o powierzchni 27 m kw. 9) Budynek mieszkalny L. orj. 90b murowany, jednopiętrowy o powierzchni zabudowania 235.20 m kw., mieszczący na I. piętrze: 3 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, na parterze: 1 pokój z kuchnią, 1 pokój z kuchnią, 1 komorę, 1 magazyn na worki i 1 skład na węgiel. 10) Wychodek murowany, jednopiętrowy, o powierzchni zabudowania 7.50 m kw. 11) Budynek mieszkalny L. orj. 90 murowany, jednopiętrowy, o powierzchni zabudowania 196 m kw. mieszczący na I. piętrze: 4 pokoje z kuchnią, na parterze: 1 kancelarię, sklep i magazyn, 1 sklep i 1 kancelarię, sień i wychodek. 12) Waga pomostowa (poddasze) z budynkiem drewnianym o powierzchni zabudowania 32.50 m kw. 13) Budynek drewniany, parterowy, o powierzchni zabudowania 26.80 m kw. 14) Budynek drewniany, parterowy, o powierzchni zabudowania 17.50 m kw. użyty na magazyn na sprzęt pożarniczy. 15) Budynek fabryczny, murowany, 3-piętrowy (młyn) o powierzchni zabudowania 772.12 m kw. 16) Hala maszyn, murowana, dobudowana do budynku fabrycznego o powierzchni zabudowania 200.57 m kw. 17) Zbiornik na ropę betonowy wykonany w ziemi o powierzchni 14.19 m kw., głębokość 2 m. 18) Oparkanienie: a) mur z cegły palonej grubość 45 cm., wysokość 3.20 m., długość 9.10 m., b) mur z cegły palonej wysokość 1.10 m., sztachety żelazne wysokość 1.40 m., długość 4.25 m., c) brama wjazdowa o szerokości 5.50 m. z furtką, ckucie kowalskie. 10) nawierzchnia: droga wjazdowa kostka kamienna średniej wielkości o powierzchni 2.863.50 m kw. 20) Fundamenty pod motory dynamo i transmisje z betonu o kubaturze 656.84 m sześc. Napęd młyna odbywa się od motoru Diesla. Oprócz młyna obsługuje motor maszyny elektryczne służące do oświetlania obiektów. Sam młyn składa się z młyna żytniego i młyna pszennego. Oba młyny są wyposażone w najnowsze maszyny młyńskie, pochodzące z pierwszorzędnych firm światowych, oraz motory i urządzenie maszynowe szczegółowo wykazane i opisane w protokole opisu i oszacowania, znajdujących się w aktach sprawy. Powyższe nieruchomości mają urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Powyższe nieruchomości z przynależnościami oszacowane zostały do licytacji na kwotę 1.011.923 zł. 52 gr. Cenę wywołania ze względu na drugą licytację stanowią 2/3 części sumy oszacowania tj. kwota 674.615 zł. 68 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania tj. kwotę 101.192 zł. 35 gr. w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomości powyższe oglądać wolno w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Stanisławów, 17 lutego 1937. 613K

Km. 795/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 o godz. 9-ej w Zbarażu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Piotra i Franciszki Woźniaków nieruchomości obj. whl. 1848 gm. kat. Dobrowody, składającej się z chaty lepianki, stodoły i stajni, z gruntu ornego, pastwisk, lasu, ogrodu o łącznej powierzchni 31 m. 1570 sążni kw. Nieruchomość przeznaczona jest na cele rolnicze i ma urządzoną księgę hipoteczną i przechowaną w Sądzie grodzkim w Zbarażu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.295, cena zaś wywołania wynosi złotych 18.221 groszy 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 2.430. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zbarażu, ul. Narutowicza Nr. 1 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zbaraż, 10 lutego 1937. 615K

Km. 449/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 o godz. 9.30 w Zbarażu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Leisora i Dra Wilhelma Sternów nieruchomości: I. Nieruch. obj. whl. 1347 gm. Załuże, składającej się z pb. lk. 228, na której stoi dom murowany przeznaczony na spichlerz zbożowy i pgr. lk. 454/5 o łącznej powierzchni 1467 sążni kw. II. Nieruch. obj. whl. 3092 gm. Zbaraż składająca się z pb. 197, na której pobudowany jest parterowy murowany kryty blachą o 7 ubikacjach sklepowych i piwnicy. Nieruchomości I. i II. mają urządzone księgi hip. i przechowane w Sądzie grodzkim w Zbarażu. Nieruchomości I. i II. przeznaczone są na cele przemysłowe. I. Nieruchomość oszacowana została na sumę 5696 zł. 30 gr., cena zaś wywołania wynosi 4272 zł. 15 gr. II. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 10.003 zl. 80 gr. Cena wywołania wynosi 7502 zł. 80 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad I. 570 zł., ad II. 1001 zl. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosly powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zbarażu, ul. Narutowicza Nr. 1 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zbaraż, 1 lutego 1937. 614K

Km. 44/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 o godz. 11-ej w Zołyni odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Benjamina i Adeli Stemplów, składających się ze skór boksowych, butów z cholewami, skóry podeszwowej, trzewików dziecinnych, maszyny do szycia, szafy na ubranie, krzeseł, lichtarzy srebrnych, psychy, szafek nocnych, krzeseł i lampy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1065. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Lichtarze zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Łańcut, 16 lutego 1937. 612K

II. Km. 110/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 10 marca 1937 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się 1-a publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników zam. w Borysławiu, ul. Słowackiego, składających się z 1 kredensu luksusowego, 1 fajlera luksusowego, 1 biurka luksusowego i 2 kilimów, ocenionych na łączną sumę zł. 1000. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 620K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

UPADŁOŚCI.

Sa 36/31/353. Postępowanie ugodowe firmy Leon i Henryk Appel we Lwowie zakończone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 21 listopada 1936. 604

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 69/36. Ilko Połotnianka, syn Filipa, urodzony 30 października 1880 w Hłuboczku wielkim powiat Tarnopol, żołnierz austriacki 15 pp. zaginął na froncie rosyjskim pod Przemyślem jesienią 1914. Na prośbę bratanka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 26 stycznia 1937. 611

T. 14/35. 1) Łukasz, 2) Bazyli i 3) Aleksander Pyrih, synowie Teodora i Katarzyny, urodzeni: 1) 31 października 1891 r., 2) 25 lutego 1901 r., 3) 18 marca 1896 r. w Wulce Mazowieckiej, brali udział: 1) w wojnie jako żołnierz austriacki w roku 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, od roku 1918 niema o nim wiadomości; 2) i 3) jako żołnierze armii ukraińskiej, 2) od roku 1918, a 3) od roku 1919 nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się ich, by: 1) do pół roku, 2) do roku, a 3) do 3 miesięcy dali znać o sobie o ile żyją Sądowi. Po tym czasie Sąd uzna ich za zmarłych.

Sąd Okręgowy.

We Lwowie, dnia 11 marca 1935. 616

T. 61/36. Andrzej Ratuszniak, syn Wojciecha, urodzony 27 kwietnia 1897 ze Zarudeczka, służąc przy polskiej żandarmerii polowej, aresztowany w 1920 przez wojska bolszewickie w Tarnopolu, zaginął, przypuszczalnie został rozstrzelany. Na prośbę matki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 22 grudnia 1936. 609

T. 52/36. Mikolaj Murii, syn Andrzeja, urodzony 21 grudnia 1872 w Tarnopolu. w 1919 przekroczył z wojskami ukraińskimi Zbrucz, gdzie w Płoskirowie w 1920 znajdował się w szpitalu chory na tyfus i miał umrzeć. Na prośbę żony zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 11 stycznia 1937. 608

T. 42/36. Stefan Michajłów, syn Jana, urodzony 7 stycznia 1877 w Warwaryńcach pow. Trembowla powołany na wojnę 1914 zaginął od roku 1915 wedle niesprawdzonych wersyj miał być w 1919 widziany jako jeniec we Włoszech lub Rosji. Na prośbę córki zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 25 września 1936. 607

T. 66/36. Grzegorz Zwarycz, syn Ołeksy, urodzony 15 stycznia 1891 w Borkach wielkich, były żołnierz austriacki, po wojnie w 1918 wstąpił do armii ukraińskiej i od tego czasu zaginął. Na prośbę siostry zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 12 stycznia 1937. 610

T. 2/36. Karol Puż, syn Franciszka, urodzony 1 listopada 1897 w Zbarażu. jako żołnierz polski zaginął w walce z bolszewikami w 1920. Na prośbę matki zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 26 października 1936. 606

T. 115/30. Grzegorz Szewczuk, urodzony 5 lutego 1889 w Żerebkach szlacheckich powiat Skalat powołany w 1918 do wojska ukraińskiego do domu nie wrócił. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 21 lutego 1931. 605

T. 174/35. Michał Majewski, urodzony 1 grudnia 1889 w Nikonkowicach, jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 22 grudnia 1936. 617

T. 4/37. Dmytro Jakimeć, urodzony 2 listopada 1897 w Potyliczu, jako żołnierz armii austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 6 lutego 1937. 619

T. 301/36. Grzegorz Kostiuk, urodzony 20 czerwca 1891 w Konotopach, jako żołnierz byłej armii ukraińskiej od roku 1918 zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 23 stycznia 1937. 618

ROZMAITE.

Prez. 1936/37. Edykt. Sąd grodzki w Strzyżowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Żyznów, oznaczone liczbami od 1 do 185, od 306 do 312, od 357 do 365, od 407 do 415 i od 418 do 425. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 27 lutego 1937 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 27 lutego 1937 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 27 lutego 1937 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 27 maja 1937 włącznie w Sądzie grodzkim w Strzyżowie n/W. w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

W Krakowie, dnia 13 lutego 1937. 557

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.